

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-80
TELEFONY:
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-
szynów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VIII NR 220

SOBOTA, 13 WRZEŚNIA 1952 R.

CENA 15 GR.

Czynem witają program wyborczy Frontu Narodowego

Zakłady Konstrukcji Drewnianych w Elblągu otrzymały zaszczytną nazwę »imienia Wielkiego Proletariatu« Stoczniovcy Gdańska i marynarze PMH podjęli dalsze poważne zobowiązania

Dzień 11 września 1952 roku — to wielki dzień w historii Zakładów Konstrukcji Drewnianych w Elblągu. Skoro tylko przedbrzmiały dźwięki syreny fabrycznej, tłumy robotników pośpieły a uroczyście masówkę, by swe przystąpienie do Frontu Narodowego manifestacyjnie zadokumentować zwiększeniem produkcji, obniżeniem kosztów własnych i przyspieszeniem realizacji zadań Planu 6-letniego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego rady zakładu, woj. ob. Horeckiego zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi ob. Wiaderny.

— Ministerstwo Żeglugi, doceniając wkład i wysiłek robotników Zakładów Konstrukcji Drewnianych w Elblągu i odpowiadając na życzenie załogi robotniczej, nadaje Zakładom zaszczytne imię „Wielkiego Proletariatu”. Robotnicy zakładów powinni być dumni, że właśnie ich zakład pracy został w ten sposób wyróżniony. Będzie to bodźcem do dalszego wzmocnienia wydajności pracy i przedterminowego wykonywania planów.

— Przykładem dla załogi winna być praca i działalność przywódcy Wielkiego Proletariatu — Ludwika Waryńskiego — mówił dalej przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi. Mając jego za patrona, wszyscy robotnicy zakładów winni świecić przykładem innym zakładom, wzmacniać jedność Fron-

tu Narodowego, zacieśniać robotniczą więź z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej, mając świadomość wrogliej działalności imperialistów, dążących do nowej pozołgi wojennej.

Po przemówieniu przedstawiciela KW PZPR ob. Sliwowskiego, referat historyczny o działalności Ludwika Waryńskiego i Wielkiego Proletariatu wygłosił I sekretarz KM PZPR w Elblągu ob. Stawicki.

Następnie na mównicę wszedł przewodnik ob. Wierzbicki:

— Jesteśmy dumni z nadania naszym zakładom nazwy „Wielkiego Proletariatu”, pierwszej partii marksistowskiej w Polsce. Zobowiązuje to nas do podniesienia wydajności pracy, przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego, zwiększenia czujności wobec zakusów wroga i zwartego udziału w nierozwalnych szeregach Frontu Narodowego.

zający się dzień wyborów jeszcze bardziej ofiarną pracą przy budowie Polski Ludowej. Świadomi tego, że swą codzienną pracą, przez podejmowanie zobowiązań wzmacniamy potęgę gospodarczą naszej ojczyzny, zobowiązujemy się do oszczędzania 37.681 roboczogodzin.

Na wyróżnienie zasługują działający majstra Sadlika, Grodzkiego, Stupieńskiego, Wierzbickiego, Prześlaka, Weneckiego i Stasia. Przechodząc do zobowiązań, działający te skrócą o 2 dni terminy wykonywania planów miesięcznych.

Robotnicy postanawiają, że do 20 bm. wszyscy bez wyjątku podejmą zobowiązania produkcyjne. (px)

dzi pracy w całym kraju również marynarze z naszych statków handlowych podejmują zobowiązania dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Jako pierwsza zgłosiła zobowiązania załoga o-m „Curie Skłodowska”. I tak załoga maszynowa tego statku z ob. Prokopowiczem na czele, postanowiła w jeszcze większym niż dotychczas stopniu stosować sa-

(Ciąg dalszy na str. 2)



W Związku Radzieckim rozszerza się ruch współzawodnicstwa na cześć XIX Zjazdu WKP(b). W fabrykach odbywają się zebrania, poświęcone omówieniu podjętych zobowiązań.

Na zdjęciu: zebranie załogi jednego z oddziałów fabryki „Krasnyj Proletarij”. Przemawia ślusarz — stachanowiec P. Iwanow. Fot. — CAF

Zobowiązania Elbląskich Zakładów Konstrukcji Drzewnych

Przemówienie ob. Wierzbickiego co chwila było przerywane spontanicznymi okrzykami. Tłumy robotników skandowały:

— PO-KÓJ! STA-LIN! BIE-RUT!

Z kolei zabierali głos inni przewodnicy.

Minęły czasy kiedy nie było chleba

Na trybunę wchodzi chłuba zakładowa — młodzieńca członkini ZMP — Emilia Tomborowska, która już w dniu 27 czerwca wykonała swój plan na 1952 rok. Poprzednio wykonywała 310 proc. normy, zaś dla uczczenia Złotą postanowienia osiągnęła 320 proc., osiągnęła zaś 345 proc. normy. Po Złocie wykonuje 360 proc. Na cześć zbliżającego się dnia wyborów Tomborowska zobowiązała się wykonywać 380 proc., a wykonuje aż 425 proc. normy.

— Wykonuję swoje zobowiązania — mówi Tomborowska — aby odwdziżyć się władzy ludowej, która daje nam dziś bardzo dużo. Pamiętam, jak przed wojną matka, kupiwszy kilo chleba, zamykała go przed nami na klucz. Czyż w Polsce Ludowej nie ma chyba dziecka, przed którym rodzice musieliby chować chleb. Państwo Ludowe otacza wielką troską i opieką każdego robotnika i obywatela. Dziś mogę sobie pozwolić na takie rozrywki, jak teatr, wczas, czy kino, o jakich nigdy nie mogłabym marzyć przed wojną. Chociaż jestem jeszcze młoda, zarabiam dużo — do 2.000 zł miesięcznie. Swoją pracą chcę pokazać imperialistom, że my nie chcemy wojny, że drogi nam jest pokój i socjalizm.

Na zakończenie masówki uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy ZKD w Elblągu, zebrani na uroczystej masówce, witamy z głęboką radością program wyborczy Frontu Narodowego, będący wyrazem dążenia całego narodu.

Postanawiamy uczcić zbli-

żający się dzień wyborów jeszcze bardziej ofiarną pracą przy budowie Polski Ludowej. Świadomi tego, że swą codzienną pracą, przez podejmowanie zobowiązań wzmacniamy potęgę gospodarczą naszej ojczyzny, zobowiązujemy się do oszczędzania 37.681 roboczogodzin.

Na wyróżnienie zasługują działający majstra Sadlika, Grodzkiego, Stupieńskiego, Wierzbickiego, Prześlaka, Weneckiego i Stasia. Przechodząc do zobowiązań, działający te skrócą o 2 dni terminy wykonywania planów miesięcznych.

Robotnicy postanawiają, że do 20 bm. wszyscy bez wyjątku podejmą zobowiązania produkcyjne. (px)

Powrót delegacji polskiej z Bułgarii

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. powróciła z Sofii do Warszawy, z uroczystością święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach ministra transportu drogowego i lotniczego Jana Ruskiego, generała brygady Leszka Krzemienia i przewodnika pracy, metalowca Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie, Stanisława Woźniaka.

Tymże samolotem powrócił z Sofii przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie Jerzy Albrecht, który uczestniczył w uroczystościach święta bułgarskiego na zaproszenie Prezydium Rady Narodowej miasta Sofii.

Na lotnisku obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce pan dr Kiril Dramalijew.

Zewrzyjmy mocniej szeregi w walce przeciwko podżegaczom wojennym

Spotkanie delegacji zagranicznych z aktywem ZBoWiD

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. w Warszawie centralny aktyw Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD gen. Franciszkiem Jóźwiakiem - Witoldem — spotkał się z delegacjami związków bojowników z faszystw, b. partyzantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych z Francji, Włoch, Niemiec i Austrii.

Do zebranych przemówił prezes Zarządu Głównego ZBoWiD gen. Franciszek Jóźwiak - Witold (skrót przemówienia podajemy poniżej).

Z kolei przemawiali delegaci zagraniczni, po czym zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której — w imieniu reprezentowanych przez siebie związków — domagają się:

- 1) natychmiastowego przerwania wojen i zbrojnych konfliktów, szczególnie natchmiastowego zawarcia rozejmu w Korei,
- 2) zakazu produkcji i używania broni masowej zagłady, będącego pierwszym krokiem na drodze do ogólnego rozbrojenia i kontroli zbrojeń,
- 3) pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przez natchmiastowe zwołanie konferencji 4 wielkich mocarstw, zgodnie z propozycją Związku Radzieckiego i na zasadach uchwał poczdamskich.

Przemówienie gen. Jóźwiaka - Witolda

Nasi członkowie Związku, którzy wczoraj walczyli o niepodległość ojczyzny, b. więźniowie polityczni, polecił mi przekazać Wam zapewnienie, że więzy przyjaźni, jakie zostały nawładane w strasznych latach wojny, w obozach faszystowskich i w więzieniach są dziś nie mniej silne niż były wczoraj. Jeżeli wczoraj łączyła nas wspólna walka z faszystwami hitlerowskimi, wspólna walka o wolność — to dziś łączy i jednoczy nas wspólna walka o pokój, o pokojowe współzawodniczenie i rozwój narodów.

Niech hasło nasze: „Zagrodzi mi drogę faszystwom amerykańsko - hitlerowskiemu”, „Nigdy więcej Oświęcimia, Treblinki, Rawensbrueck, Dachau, Majdanek” — stanie się hasłem naszej codziennej pracy i walki.

Solidarna i zdecydowana walka wszystkich ludzi młodych

pokój pokrzyżuje imperialistyczne plany podżegaczy wojennych. Imperialiści nienawidzą naszych osiągnięć i naszego budownictwa, nie mogą znieść tego, że jesteśmy wolnymi narodami, budującymi nowe, piękniejsze i szczęśliwsze życie.

To wymaga od nas, członków wszystkich związków Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszystw, zwiększenia czujności.

Członkowie ruchu oporu, byli więźniowie obozów śmierci — zadźwiczmy mocniej więzy solidarności, zewrzyjmy mocniej nasze szeregi w walce przeciwko zbrodniarzom i podżegaczom wojennym, wnieśmy nasz zapal patriotyczny do walki o pokój, o postęp i szczęście naszych narodów, o szczęście naszych matek, dzieci i ojców, sióstr i braci, o lepsze jutro całej ludzkości.

Kongres Ziem Odzyskanych 21 września we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego na posiedzeniu w dniu 11 bm. powołało uchwałę w sprawie wrocławiu w dniu 21 bm. Kongresu Ziem Odzyskanych oraz rozpracowało sprawy przed.

Prezydium powołało sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którego siedziba będzie się mieścić w gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej.

Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziem Odzyskanych brzmi:

Celem zmanifestowania jedności narodu polskiego wobec zagrożeń zbrodni amerykańsko-

hitlerowskich imperialistów przeciw naszym granicom zachodnim i naszej niepodległości;

celem podsumowania dotychczasowego dorobku w dziele zespolenia Ziem Odzyskanych z macierzą we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospo-

podarczego i kulturalnego;

celem ugruntowania wśród milionów Polaków zrozumienia konieczności dalszego wysiłku dla rozkwitu Ziem Odzyskanych — Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego postanawia zwołać na dzień 21 września br. Kongres Ziem Odzyskanych do Wrocławia.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wywołuje komitety Frontu Narodowego na równo na terenach Ziem Odzyskanych, jak i w całym kraju do czynnego udziału w przygotowaniach do Kongresu.

Gromada Ropuchy wzywa gdańskich chłopów do czynu ku czci wyborów do Sejmu

Po przeczytaniu w prasie apelacji chłopów z Pomerania w województwie pomorskim, mało i średniorolni chłopcy z gromady Ropuchy gm. Pępłina w pow. tczewskim, postanowili godnie uczcić historyczny dzień 26 października, w którym odbędą się wybory do Sejmu.

Na apel Zamorza chłopcy od powiedzieli następującymi zobowiązaniem:

Podorywki wykonali w 100 proc. do 7 bm., siewy zakończą do 25 września, tj. o 7 dni przed terminem, poprzez mechaniczną uprawę ziemi, staranne nawożenie i wykonanie siewu rzędowego postanawiają osiągnąć o 2 q zboża z ha wieści, zastępując ziarno selekcyjne i zaprawione.

Orki głębokie zakończą do 15 bm., zlikwidują i zagospodarują 5 ha odlogów znajdujących się w gromadzie, co przyniesie państwu w roku następnym 75 q ziarna.

Chłopi postanowili ponadto spłacić podatek gruntowy do 1 października, zakończyć omloty do 25 września, oraz manifestacyjnie i zbiorowo odwieść 70 proc. rocznego planu zboża w dniu 19 bm., a pozostałe 30 proc. w dniu

28 bm. Roczny plan obowiązkowej dostawy zboża wykonają w 120 proc.

Z obowiązkowej dostawy żywyca wywiążą się do 30 października i odstawią 9 sztuk ponad plan. Roczny plan obowiązkowej dostawy mleka wykonali już w 140 proc., a do końca roku bieżącego odstawią dalsze 5.000 litrów.

Roczny plan obowiązkowej dostawy ziemniaków wykonają do dnia 15 października w 120 proc. Wykopki ziemniaków i buraków cukrowych zakończą do 20 października.

Poza zobowiązaniem gromadzkim, prezes gromadzki ZSCh ob. Józef Gajewski zobowiązał się odstawić ponad plan 1.540 kg. zboża.

W rezolucji gromady Ropuchy czytamy m. in.: „Naszymi zobowiązaniami postanawiamy godnie uczcić historyczny dzień 26 października, w którym to dniu — jak jeden mąż — oddamy głosy na najlepszych synów i budowniczych Polski Ludowej, kandydatów Frontu Narodowego”.

Do podobnych zobowiązań Ropuchy wzywały wszystkie gromady indywidualne województwa gdańskiego.

Doniosła narada

Warszawa wita dziś serdecznie tysiąc produjących nauczycieli, którzy ze wszystkich stron Polski zbierają się w sal Rady Państwa na ogólnokrajową naradę. Doniosłość tej narady wykracza poza sprawy zawodowe nauczycieli.

Wydarzenia polityczne — VII Plenum KC PZPR, uchwalenie Konstytucji, przygotowywanie się narodu do wyborów — charakteryzujące obecny etap budowania socjalizmu w naszym kraju, wymagają od ogółu nauczycieli szczególnie troskliwego przygotowania się do ważnej pracy oświatowo-wychowawczej.

Głębokie i zasadnicze przemiany w życiu politycznym i gospodarczym Polski kształtują nowe oblicze narodu, przebudowują jego psychikę i wzmacniają jego jedność. W tym wielkim procesie nauczanie i wychowanie młodzieży wysuwa się do rzędu zagadnień najdonioślejszych. Coraz wyższy jest w społeczeństwie autorytet nauczycieli, wzrasta ogromnie polityczne znaczenie ich codziennej pracy.

Praca ta nie ogranicza się, rzecz jasna, do przyswajania młodzieży określonego zasobu wiedzy, do kierowania rozwojem młodocianych charakterów. Funkcja społeczna nauczyciela wymaga, by swą pracą zawodową brał on świadomy, czynny udział w wykonywaniu wielkich zadań stojących przed narodem. Dlatego też w treści pracy szkolnej wchodzi te wszystkie zagadnienia, którymi żyją dziś masy pracujące.

Przepełnienie umysłów młodzieży ideą pokoju i braterstwa ludów, wprowadzenie do świadomości każdego dziecka wielkich zagadnień Planu 6-letniego — te zadania pracy nauczyciela wiążą się z jego współudziałem w umacnianiu poprzez szkołę spójności państwa z wsią, w pogłębianiu świadomości politycznej i umacnianiu

postawy politycznej chłopów mało i średniorolnych, z jego współudziałem w walce o podniesienie produkcji rolnictwa.

Działając na środowisko poprzez komitety rodzicielskie i komitety opiekuńcze, poprzez coraz częstszy udział w terenowych organach władzy ludowej, nauczyciel staje w rzędzie pracowników frontu ideologicznego i, w ścisłym związku z masami pracującymi, bierze czynny udział w rządzeniu krajem.

Bezpowrotnie pozostał poza nami okres, gdy nauczyciel, lekceważony i zahukany, borykający się z nadmiarem trosk materialnych, ograniczał się do ciasnego kręgu pracy ściśle zawodowej, w myśl fałszywego hasła o „apolityczności” szkoły. Dziś szkoła, coraz silnie wiązana z najżywniejszymi sprawami kraju, staje się ważnym czynnikiem życia polityczno-społecznego. Nauczyciel jest motorem tych przemian.

Szczególnie ważny udział weźmie studwudziesięcioletnia armia nauczycieli w akcji wyborczej, uświadamiając masom pracującym ich prawa i obowiązki konstytucyjne, sens władzy ludowej, istotę walki o socjalistyczne jutro Polski.

Najlepsi z tego wielkiego zastępu, wybrani przez swoje środowiska zawodowe, biorą dziś udział w pierwszym krajowym zjeździe produjących nauczycieli i pracowników nauki.

Społeczeństwo z wielką uwagą śledzić będzie obrady, w czasie których produjący nauczyciele dzieląc się będą swymi doświadczeniami, metodami pracy i osiągnięciami. Doświadczenia te i osiągnięcia produjących nauczycieli są wielkim wkładem w ośmioletni dorobek naszej ojczyzny, na równi z wkładem produjących pracowników w produkcję. I dlatego gorące życzenia dalszych sukcesów towarzyszyć będą zjazdowi ze strony całego społeczeństwa.

Wystawa Przemysłu Drobno i Rzemiosła w Szczecinie

Dnia 20 bm. w Szczecinie otwarta zostanie Wystawa Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Wystawę tę organizują prezydja Wojewódzkich Rad Narodowych Szczecina, Gdańska i Koszalna.

Wystawa ta będzie przeglądem dorobku ostatniego okresu społdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej oraz przemysłu domowego w województwach szczecińskim, gdańskim i koszalińskim.

Na terenie wystawowym (d. PDT) znajdują się będzie również kiermasz. Zwiedzający będą tam mogli zobaczyć niektóre eksponaty, wystawione w stoiskach.

Wystawa trwać będzie do 3 października br.

W walce o lepsze zaopatrzenie miast

Spoleczeństwo polskie wita XIX Zjazd WKP (b)

DLACZEGO?

Wielokrotnie zadawał sobie to pytanie pochylony nad zestawie niami pełnomocnik Powiatowego Urzędu Skupu i Kontraktacji w Sandomierzu. Dlaczego spada ilość dostarczanych na punkt skupu sztuk trzody chlewnej? Dlaczego w lutym, marcu i kwietniu obowiązkowe dostawy żywcia były wykonane w 104 proc., a w lipcu tylko w 24 proc.? Dlaczego w niektórych gminach chłopci sprzedają państwu nawet wiele kilogramów żywcia ponad plan, a w innych — skup leży...

— No cóż, jak to są te złe gminy? Wiadomo, silne wpływy kulackie. Samborzec, Wilczyce. No, ale przecież — dzięki skupu — nadwyżek od tych chłopów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy, powiat ogólnie przekracza nawet plan dostaw mięsa dla miast — uspokajał się pełnomocnik Fornalski.

Rozwiązanie zagadki

Odpowiedź na wielokrotny znak zapytania, postawiony przez pełnomocnika, można znaleźć na przykład w... wroście dochodów Henryka Andury, członka komitetu sklepowego GS w Pielaszycach i równocześnie — właściciela sklepu spożywczego w gromadzie Dobroćce.

Henryk Andura jest sprytny. Nie od razu po ogłoszeniu obowiązkowych dostaw żywcia prowadził handel mięsem na szeroka skalę. Przeczekał początkowy okres. O to, by nie karano go za spekulację, zatroszczył się jego brat, Kazimierz Andura, przez wodniczący GRN w Wilczycach. Szybko rości obroty spekulanta. Sprzedaje mięsa „po znajomości” rozwinięła się w hurt, zaopatrując spekulanta drogą Sandomierza.

Rosty dochody Andury — i małe dostawy na punkt skupu. Gmina Wilczyce zaledwie w kilkunastu procentach wykonuje plan dostaw. A „dobry” przykład spekulacji miesem rozszerza się na sąsiednie gminy, podchwycony przez kulaków.

Gdzie się podziało 600 świń?

Takie pytanie można by zadać Gminnej Radzie Narodowej w Polskiej Wsi (pow. poznański). Skup żywcia przebiega tu bardzo źle. W kwietniu zalegano w dostawach tylko 8 chłopów, w lipcu — 295.

A co robi GRN i delegat CUSIK? Czy stosuje się kary wobec chłorów, nie wykonujących obowiązków ustawą obowiązkową?

Owszem. Do 11-tu zalegających wysłano upomnienia. Równocześnie GRN w Polskiej Wsi wydała w ciągu czterech miesięcy bo gerczowi wiejskiemu, Michałowi Sasowi z Kacanowa pozwolenie na zabicie czterech sztuk kilogramów wch świń, nie interesując się czy wykonał on urzędnie swoje obowiązki w skupie.

Tymczasem Sas winien jest państwu wiele kilogramów żywcia.

Takich zezwoleń GRN wydała w I półroczu br. tylko... 600. Natomiast nie ukarano grzywną ani jednego chłopca w całej gminie.

Podobnie, jak w Polskiej Wsi dzieje się w wielu gminach. Dlaczego?

Przynajmniej tolerancja

W gminie Kościerzyna także żaden kula, sabotujący dostawy żywcia, nie został ukarany grzywną. Kolegium orzekające o wymiarze kary było bardzo tolerancyjne. Czekało, aż dostawy „same” się zwiększą. No cóż, członkowie kolegium „rozumieli” postawę kulaków, skoro sami, jak np. Jan Weiss, 12-hektarowy gospodarz, i Józef Zabrocki, właściciel 8 i dzierżawca 6-ciu ha ziemi — nie odstawią żywcia.

Cóż dziwnego, że taka tolerancja kolegium orzekającego, bierność GRN i delegata CUSIK rozczulała bogaczy wiejskich do tego stopnia, że np. 30-hektarowy kula Albin Bielecki nie sprzedał państwu ani kilograma mięsa. Cóż dziwnego, że taka „polityka” demobilizuje równie wielu mało i średniorolnych, którzy, wykonując swe obowiązki wobec państwa słusznie domagają się obywatelskiej postawy przede wszystkim od członków kolegium oraz ukarania tych, których wroga postawa uchodzi bezkarnie.

Mięso jest równie ważne jak zboże

Zapominają o tym często Rady Narodowe i działacze wiejscy. Mobilizując do terminowej dostawy zboża, nie umieją wiązać tej sprawy z walką o wykonanie przez całą wieś wszystkich obowiązków wobec państwa. Dlatego często nawet tam, gdzie skup zboża przebiega planowo — dostawy żywcia nie są wykonywane. Często od przewodniczącego GRN można usłyszeć powoływanie się na „przyczyny obiektywne”, a więc np. różyce. Tak tłumaczono niktę dostawy żywcia w gminie Wełtyn.

Dzieje się tak jednak nie z powodu różycy, której nasilenie jest niewielkie, a z powodu złej pracy GRN, która nie analizuje przebiegu dostaw, nie karze opornych, nie ma kontaktu z chłopami, nie prowadzi pracy politycznej nie pilnuje, by aktywnym i gromadki dawał przykład w wykonaniu obowiązków wobec państwa.

Wszędzie tam, gdzie Rady Narodowe, pełnomocnicy i działacze ZSCH starają się do trzech do przycyż załamania się dostaw żywcia, nie „gubią” tej sprawy w okresie akcji skupu zboża, wymierzają surowe kary opornym i walkę ze spekulacją — tam, jak np. w powiecie Góra Śląska (woj. wrocławskie) — plany dostaw żywcia są wykonywane w terminie. Szkodliwa tolerancja, której źródłem najczęściej jest kumoterstwo, do prowadzą do sabotażu kulackiego, do panoszenia się spekulantów. Niestosowanie kar demobilizuje i zniechęca tych chłopów, którzy wykonali częściowo dostawy, a zostali im „końcówki”. Nie spieszą się oni z resztą dostaw, widząc bezkarnie sabotaż kulackiego. A zaległości z samych końcówek np. w województwie lubelskim wynoszą przeszło trzy tysiące ton.

Wspólny interes robotnika i chłopca

W ciągu ostatniego roku, dzięki konsekwentnej polityce państwa, popierającego hodowlę

trzody chlewnej i stwarzającego warunki jej rozwoju — stan pogłowia na wsi wzrósł i wzrasta nadal. Nie ma więc obiektywnych przyczyn, by dostawy żywcia nie były w pełni wykonywane.

Większość mało i średniorolnych chłopów, dobrze rozumiejąc swój patriotyczny obowiązek, sprzedaje państwu z nadwyżką zboże, żywiec i mięso. Na odbywających się obecnie w całym kraju naradach gromadzkich chłopci podejmują zobowiązania nie tylko podniesienia plonów z ha, ale i rozszerzenia hodowli, ponadplanowej sprzedaży państwu żywcia.

Zobowiązania te wypływają ze świadomości obywatelskich obowiązków, stanowią dowód, że pracujący chłopci popierają program Frontu Narodowego, który głosi, że „polityka władzy ludowej — umacnianie spójny między miastem i wsią odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących. Dlatego: „nie oszczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej narzędzi sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe” i walcząc ze spekulacją, strzegąc wypełniania obowiązków wsi względem państwa: „zmierzamy wytrwać do tego, aby więcej było artykułów rolniczych, aby lepsze było zaopatrzenie w żywność”.

Walka o terminowe wykonanie planów skupu żywcia — to walka o lepsze zaopatrzenie miast, to stałe i codzienne realizowanie programu rozwoju i dobrobytu kraju. K. Wr.

Czynem witają program wyborczy Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

moremonty, dzięki czemu będzie lepiej utrzymywany stan techniczny statku i zwiększa się jego możliwości eksploatacyjne. W imieniu załogi pokładowej bosman Mikołajczyk zobowiązał się wyremontować relingi, hengry, zakonserwować pokład, wanny i okna. Zobowiązanie to znacznie odciąża ROS, który miał wykonać te prace. Zobowiązania zgłosiła również załoga hotelowa.

Jednocześnie na o-m „Curie Skłodowska” odbyły się wybory do komitetu wyborczego Frontu Narodowego, w skład którego weszli: prodziurujący radio oficer Wierzbicki, motorzysta

Tryniecki, st. marynarz Matyja i bosman Mikołajczyk.

Załoga o-m „Curie Skłodowska” wezwała do podejmowania zobowiązań pozostałe załogi statków PMH.

W odpowiedzi na apel prodziurującego marynarza z o-m „Curie Skłodowska” zaczęły nadchodzić z dalekich mórz drogą radiotelegraficzną, meldunki o podejmowaniu zobowiązań przez inne statki. Dotychczas nadeszły już załogi statków: „Bytom”, „Goplo”, „Olsztyn”, „Białystok” i „Lewant”. Marynarze z tych jednostek, rozumiejąc w pełni wagę wielkich nadchodzących dni, postanowili uczcić je czynem produkcyjnym.

Robotnicy, technicy i inżynierowie Stoczni Gdańskiej przedterminowo wykonują plany produkcji

Wczoraj załoga Stoczni Gdańskiej dała wyraz swemu głębokiemu patriotyzmowi, spontanicznie podejmując zobowiązania dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu WKP (b) i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Stocznicy złożyli liczne i cenne zobowiązania produkcyjne, które w znacznym stopniu przyczynią się do szybszej i lepszej realizacji planów miesięcznych i planu rocznego br., a tym samym przyspieszą wykonanie Planu 6-letniego przez nasz przemysł okrętowy.

W wypełnionej stoczniovcami sali teatralnej zalegała cisza. Na podium wszedł przewodniczący Rady Zakładowej Stoczni Gdańskiej ob. Szkołek.

— Do obecnych wyborów przy stepsujemy z poważnymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi, jakie uzyskaliśmy dzięki ofiarności pracy klasy robotniczej, mas pracujących — powiedział on, otwierając masówkę.

— Niech żyje Front Narodowy!
— Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!
— Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!

Sela rozbrzmiewała długo niemiłkącymi oklaskami. Z kolei na podium wszedł sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej ob. Malec, aby zapoznać zebranych z programem Frontu Narodowego, po czym za brał głos dyrektor naczelny Stoczni Gdańskiej ob. Kostuj.

W imieniu kobiet przemawiała przedstawiicielka Rady Kobiet ob. Szorowa, zaś z ramienia Zakładowego Komitetu Obrobców Pokoju powiadał do zebranych kilka słów inż. Debski.

Wreszcie nadszedł uroczysty moment. Na podium ponownie wszedł przewodniczący Rady Zakładowej Stoczni ob. Szkołek, by odczytać treść zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogę dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b).

— My, robotnicy i pracownicy stoczni, w odpowiedzi na program Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b), zobowiązujemy się przyspieszyć budowę jednostek nelnomorskich przez skrócenie cyklu produkcyjnych, aby tym samym wzmocnić siłę Polski Ludowej na morzu.

I popłynęły zobowiązania. Załoga wydziału montażu kadłubów postanowiła skrócić czas robót przy budowie jednostki 200069 o 5 dni, zaś przy jednostce 200068 o 7 dni. Całość zobow-

wiązań, podjętych przez wydział montażu kadłubów, przyczyni się do wykonania planu bm. na 1 dzień przed terminem. Również na 1 dzień, przed terminem postanowili zakończyć realizację planu bm. pracownicy wydziału kotłarsko - kuźniczego.

Zobowiązanie, jakiego jeszcze nie było

Szczególnie poważne jest zobowiązanie brygady Ostrowskiego z montażu maszyn, która zobowiązała się na jednostce 2023 skrócić czas ustawienia maszyny głównej, turbiny i wprowadzenia linii wałów o 4 dni. Jest to pierwsze w dziejach stoczni zobowiązanie, dotyczące skrócenia czasu ustawienia maszyny głównej. Ponadto z wydziału montażu maszyn zgłoszyli zobowiązania brygady: Bojarszuka, Piechowi cza, Kuśmierka, i brygada młodziowca podmiatru Turowskiego.

Wydział zaopatrzenia i pracownicy magazynu stoczni postanowili zapewnić dostawę materiałów w skróconym terminie, dzięki czemu przyspieszony zostanie tok produkcji. Wydział mechaniczny poza poszczególne i mniejszymi zobowiązaniami postanowił do końca br. opracować 30 wniosków racjonalizatorskich, dotyczących tych prac, które stanowią dotychczas „wąskie gardła” w ogólnym toku produkcji.

Zgłosili już również zobowiązania pracownicy wydziału stolarskiego, załoga wydz. elektrycznego, pracownicy bazy remontowej, załoga wydz. odlewniczego, biuro obróbki montażu kadłubów, pracownicy działu głównego technologia, pracownicy działu inżyniera wynalazczości oraz 150 techników i inżynierów z Klubu Techniki i Racjonalizacji.

W ostatniej części masówki wybrany został komitet zakładowy Frontu Narodowego w Stoczni Gdańskiej, do którego weszli: wielokrotny prodziurujący orderem Sztandaru Pracy Władysław Duma, naczelny dyrektor stoczni Władysław Kostuj, inżynier młodzieżowego współzawodnictwa międzybrygadowego, odznaczony na Złotą Młodzież, Prodziurujący srebrnym krzyżem J. Frankowski, przewodniczący zarządu zakładowego ZMP Tadeusz Lenard, młody, wyróżniający się inżynier A. Bogdanowicz, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej J. Malec, aktywistka Rady Kobiet ob. Wardowa, przewodniczący zakładowego Komitetu Obrobców Pokoju inż. Debski, prodziurujący mistrz kuźni J. Ceglewski, wyróżniająca się pracownica umysłowa J. Brzozowska, przewodnik pracy Lisowski, organizator partyjny z ramienia PZPR w Stoczni Gdańskiej Stanisław Łukasik, prodziurujący odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi J. Strzałkowski, nauczyciel pracownik Stoczni Gdańskiej L. Górski, racjonalizator B. Ancewicz, przewodniczący TPPR w Stoczni Gdańskiej ob. Ormiski, dyrektor oświaty i organizator życia kulturalnego stoczni Leon Panke, przewodniczący Rady Zakładowej ob. Szkołek oraz wyróżniająca się pracownik W. Kopycińska.

Wytyczne nowego Planu Pięcioletniego, planu wielkiego budownictwa komunistycznego — są symbolem tej roli, jaką odgrywa dziś Związek Radziecki w świecie, jako nosiciel idei pokoju, idei socjalistycznego humanizmu.

Szarpiący się w sprzecznościach obóz kapitalistyczny zdobywa się na wciąż nowe wysiłki w wynajdywaniu środków zagłady dla milionów ludzi, szukając w ten sposób ratunku przed widmem własnej zguby. Widzimy rosnące pod auspicjami Wall-Street ucieszenie milionów ludzi, lek przed jutrem, bezadziejne położenie najszybszych mas zarówno w sensie materialnym, jak i kulturalnym — widzimy walkę o najprymitywniejsze prawo ludzkie i obywatelskie, walkę o prawo do życia.

A o czym mówią nam wytyczne planu budownictwa komunistycznego?

Przed wszystkim nacechowane są one wielką troską o człowieka, o dalsze podnoszenie jego stopy życiowej, o pełniejsze zabezpieczenie potrzeb milionów rodzin, o nieograniczone możliwości rozwoju nauki i kultury najszybszych mas.

Jakże wymowne są cyfry, świadczące o projektowanej budowie nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 105 mil. metrów kwadratowych, o budowie nowych domów dziecka, nowych szkół, nowych uczelni, instytutów naukowych i obiektów służby zdrowia. Jakże wymowne jest przechodzenie na powszechnie średnie wykształcenie w większych miastach i przygotowywanie warunków do przejścia w następnej pięcioletce na powszechnie średnie wykształcenie w pozostałych miastach i wsiach.

Wytyczne nowego Planu Pięcioletniego — w świetle osiągniętych już zdobyczy, w toku dotychczasowego budownictwa — stają się symbolem zwycięstwa sprawy socjalizmu, jego wolności, dobrobytu i kultury — świadczą o zwycięstwie postępu i pokoju nad siłami wstecznictwa, ucieszenia i wojny.

STEFAN MATUSZEWSKI

wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Historyczne nie tylko dla narodów radzieckich, lecz również dla milionów ludzi światowego obozu pokoju i postępu kolejne zjazdy wielkiej Partii Lenina - Stalina zawsze znamionowały nowy etap na froncie budowy socjalizmu, nową epokę w walce o zwycięstwo idei postępu na całym świecie.

Już przedwojenny XVIII Zjazd WKP(b), który z tak wielką uwagą śledzili wówczas miliony prostych ludzi na całym świecie, obok zadań, jakie postawił przed narodem radzieckim w walce o przyspieszenie budowy socjalizmu w Kraju Rad, wysunął postulat zagrożenia drogi faszystowskim agresorom i uratowania pokoju na świecie.

Ustami Józefa Stalina Partia bolszewików wskazała ludzkości na konieczność zorganizowania szerokiego frontu państw, miłujących pokój, przeciwko agresorom faszystowskim. Dzięki temu powstała w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej szeroka koalicja antyhitlerowska ze Związkiem Radzieckim na czele, która uratowała świat przed widmem faszyzmu, przed widmem najgorszego jarzma, jakie kiedykolwiek widział dzieje.

Również obecny XIX Zjazd Partii bolszewików, będący wielkim wydarzeniem w naszej epoce, znamionuje nowy etap historii. Będąc w Związku Radzieckim w okresie wojny sam na własne oczy miałem okazję przekonać się, jak wielkie sukcesy zdołał już wówczas osiągnąć naród radziecki dzięki stałej realizacji wskazań Partii Lenina - Stalina, zawartych w kolejnych uchwałach każdego Zjazdu WKP(b).

Dla nas, polskich lekarzy, wielkie zalecenia XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie nowego, pięcioletniego planu gospodarczego w Związku Radzieckim, szczególnie na odcinku służby zdrowia, są wielką wskazówką, jak należy być w postawie naszej służby medycznej — za przykładem Kraju Rad — na jak najwyszym poziomie i objętości opieki lekarskiej każdego zakątka kraju, każdego człowieka pracy.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie rodzaje się zwykłe na bazie chwilowej koniunktury gospodarczej zakłady przemysłowe nie są wyposażone w urządzenia sanitarne, a robotnicy nie mają zabezpieczonej sobie należytej opieki lekarskiej — w wielkim Kraju Rad, co uderza szczególnie w obecnym planie 5-letnim, planując budowę wielkich budowli socjalizmu, postanawia się tam przede wszystkim zabezpieczyć pracującej załogę należytej opieką lekarską.

Oparcie się o doświadczenia Kraju Rad, kroczącą wielką drogą, nakreśloną przez Partię Lenina - Stalina, o naukę radziecką, otwarło przed naszą służbą medyczną nowe i nie znane dotąd możliwości na polu medycyny, umożliwiając otoczenie jak najlepszą opieką człowieka pracy. Już wówczas rezultaty, osiągnięte przez naukowców Akademii Medycznej w Gdańsku na odcinku zastosowania pawliwizmu we wszystkich dziedzinach wiedzy lekarskiej, jak również na odcinku stomatologii dały nam już bardzo poważne sukcesy.

Naukowcy Akademii Medycznej w Gdańsku, witając z sympatią Zjazd wielkiej Partii Lenina - Stalina, wskazującej ludzkości nową drogę w walce o zwycięstwo idei postępu i pokoju, czerpać będą jednocześnie z tych obrad wskazania, jak należy przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej ojczyźnie, wnosząc coraz większy wkład w sprawę poszerzenia opieki lekarskiej nad światem pracy.

PROF. DR STANISŁAW BŁOCH

dzikan Oddziału Stomatologii Akademii Medycznej w Gdańsku

Więcej ryby dla kraju

Przyszły nowe silniki dla rybaków indywidualnych

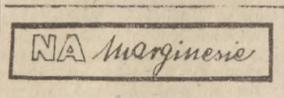
Zgodnie z zapowiedzią, zawartą w Uchwale Prezydium Rządu z dnia 2 lutego br. o pomocy dla rybołówstwa, rybacy indywidualni otrzymują, co pewien czas niezbędne części do silników i nowe silniki.

Ostatnio jeden z naszych statków przywiózł do portu gdyńskiego 20 nowych silników kutrowych produkcji duńskiej i szwedzkiej, które przeznaczone są dla rybaków indywidualnych. 9 silników przeznaczonych jest dla rybaków z Władysławowa, 7 dla rybaków z Jastarni i po 2 silniki dla Gdyni i Helu.

Kuter Longwiniuka przodował w Helu

W sierpniu br. wśród rybaków helskich przodował kuter „Hel 1”, należący do Stefana Longwiniuka. Wykonał on 183,3 proc. miesięcznego planu połowów. Drugie miejsce zajął kuter „Hel 43” z szypem Janem Mysliszem, który wykonał 144,6 proc. planu, trzecie zaś kuter „Hel 93” z szypem Pawłem Patrzykiem, który wykonał 116,3 proc. miesięcznego planu połowów.

Plan miesięczny wykonano ponadto załogi kutrów „Hel 5” (111,1 proc.) i „Hel 3” (102 proc.).



Hymn

»zaprzyjaźnionego państwa«

Agencja prasowa „United Press” do nosi, że francuskie władze okupacyjne wydały nakaz podległym sobie urzędnikom w Niemczech zachodnich, by do hymnu „Deutschland, Deutschland ueber Alles” odnieśli się z takim samym szacunkiem, jak do innych hymnów państw zaprzyjaźnionych.

Hymn „Deutschland, Deutschland ueber Alles” ułożony jest w całości w imię zwycięstwa i imperialistycznym zapędami militarystów niemieckich. Jego dźwięki zabory niemieckie anektowali całe połacie ziemi francuskiej, przy jego dźwiękach prowadził ostatnie trzy wojny przeciwko Francji, przy jego dźwiękach snuli swoje zbrodnicze zamierzenia o hegemonii nad światem.

Quis

Satura polityczna



Filozofia psa: Gdyby ktoś przeciął ten mój łańcuch... skończyłaby się moja wolność... skończyłby się moja egzystencja... (Dikobra)

Śmiało i szerzej

Głos kibica sportowego

Od początku sezonu piłkarskiego, tj. od wczesnej wiosny beniaminek kibiców Wybrzeża — zespół Budowlanych w odstępiech dwutygodniowych (mniej więcej) rozgrywa spotkanie w ramach Pucharu ZMP, wzgl. mistrzostwa I Ligi. Toteż co dwa tygodnie ukazują się afisze, na których figurują coraz to inny przeciwnik naszych ligowców. Natomiast, jak sezon długi — na każdym afisie nieodmiennie ukazuje się ten sam dopisek: „Bilety w przedsprzedaży do nabycia w „Orbisie“ w Gdańsku i w Gdyni”.

Dlatego też przed każdym spotkaniem Budowlanych we Wrzeszczu udają się do Orbisu w Gdyni po bilety i każdorazowo dowiadują się, że bilety w przedsprzedaży nie ma, oraz że zarząd Budowlanych ich nie proponował Orbisowi w Gdyni. Pytam się, po co to systematycznie wprowadzanie w błąd sympatyków Budowlanych?

Nie jest to zresztą jedyna pretensja do kierownictwa Budowlanych. W roku bieżącym oglądaliśmy zdjęcia i czytaliśmy opisy nowowbudowanego stadionu w Leningradzie, obliczonego na 100.000 widzów. Specjalnie podkreślano jako wielką zaletę, że dzięki licznym i wygodnym przejściom stadion może być opróżniony z publiczności w przeciągu niepełnych 15 min.

A cóż się dzieje na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu? Tu jest wręcz odwrotnie! Z 2 wejść na taras za trybuną główną (kryta), jedno zostało zlikwidowane całkowicie, pozostałe zaś zwięzłono. Ponadto z 9 drzwi, prowadzących z tarasu na samą trybunę, czworo jest zamkniętych i zadrutowanych. Oprócz bramy głównej, przy której kontrolują bilety, urządził drugą bramę przed trybunami bocznymi, w której ustawiono jakieś zapory. W wyniku takiego „budowania” 20.000 osób, aby opuścić stadion, potrzebuje bardzo dużo czasu i cierpliwości. A zdawałoby się, że Budowlani muszą mieć w swoim gronie „budowlanych”. Kibic

Chciałbym pójść do kina

Jestem wdową, mam 5-letnie dziecko i nikogo więcej z rodziny. Pracuję jako robotnica, dziecko moje chodzi do przedszkola. W przedszkolu dziecku jest dobrze, a ja jestem zadowolona, że dziecko ma dobrą opiekę. Odbieram córeczkę koło piątej po południu i wtedy już muszę być

razem z dzieckiem do wieczora. Chętnie bym poszła od czasu do czasu do kina, czy do teatru, ale dziecko jest za małe, żebym mogła je zostawić samo w domu. Toteż nie chodzę nigdzie, nie mam żadnych rozrywek kulturalnych, nie mogę też podjąć się żadnej pracy społecznej, a jest u nas w świetlicy przy fabryce zespół amatorski, w którym chętnie brałabym udział, jest kilka samokształceniów.

Takich jak ja kobiet jest wiele, toteż uważam, że przedszkola powinny być czynne na dwie zmiany, żeby matka mogła brać udział w życiu, jak inni ludzie.

Halina B., Gdańsk

List naszej czytelniczki porusza ważny problem. Wprowadzenie drugiej zmiany w przedszkolach pozwoliłoby matkom zarówno na udział w życiu kulturalnym, jak i społecznym. Sprawę przedłużenia zajęć w przedszkolach powinny rozpatrzyć wydziały oświaty przydziału Rad Narodowych. Oczekujemy od nich inicjatywy w tym kierunku.

Red.

W INNYCH LISTACH

TO SAMO WEZWANIE POD INNYM ADRESEM

Centralny Zarząd PMH donosi nam, że nie Żegluga Przybrzeżna eksploatuje prom w Sobieszewie, ponieważ w jej zakresie działania wchodzi eksploatacja statków morskich, lecz — Żegluga Śródlądowa. Zatem apel o jak najszybszą naprawę promu w Sobieszewie kierujemy do Żeglugi Śródlądowej.

WYCZYNY SPORTOWE

Ulica Żytnia w Gdańsku jest ruchliwą chodzą z tego względu, że mieści się tu jedno z najważniejszych przedsiębiorstw budowlanych, jakim jest GPZB. Jedną piętrową tej ulicy jest oczyszczona i zniewolowana, druga powłoka ulicy w stronę kanału i mostu jest pagórkowata, zagruzowana i posiada wiele dziur, które w dniach deszczowych tworzą kałuże po kostki.

Czy Prez. MRN nie mogłoby zlitować się nad biednymi przechodniakami, którzy wykrywiają sobie nogi (szczególnie wieczorami) i dokonują przymusowych wyczyń sportowych — i naprawić ten odcinek jezdni? Chyba notatka nie zostanie bez echa — pisze Jerzy Eysymontt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tadeusz Korzeniowski, Józef Wójcik, Józef Świątek, Kazimierz Wleczek. — Interwieniu.

Krzyszyna Sz., Sopot. — Szkolenie lotnicze prowadzi oddział Ligi Lotniczej. W Sopocie — przy ul. Świerczewskiego 5.

Z naszego OBSERWATORIUM Obelgi Adenauera

Adenauer nie lubi postanowień Układu Poczdamskiego. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego. Kto dąży do odziania młodzieży zachodnich Niemiec w mundury wojskowe, kto pragnie tę młodzież posłać na rzeź w imię wspólnych interesów Krupa i koncernów amerykańskich, ten nie może darzyć sympatią historycznych postanowień poczdamskich, które są podwaliną pod rozwój pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Uczucia Adenauera są więc zrozumiałe. Sęk w tym, że przeciwników pokojowej polityki jest w Trizonii niestety wielu. Adenauer i jego klika nie reprezentują bowiem ludności Trizonii ani jej uczuć. Fakt ten jest przyczyną częstego narzekania różnych amerykańskich opiekunów Adenauera.

W tej sytuacji kanclerz boński wysłał się, aby przy pomocy skomplikowanej argumentacji pozyskać dla swej nienawiści do Układu Poczdamskiego większą liczbę zwolenników.

Prowadzimy walkę — wola wielkim głosem „maly kanclerz” z Bonn — nie przeciw wersalcy kom, lecz przeciwko decyzjom poczdamskim. Poczdam jest obelgą dla żołnierzy niemieckich.

Na czym ta „obelga” polega — Adenauer nie próbuje wyjaśnić, bo i trudno by to było. Idzie mu zresztą nie o wyjaśnienie, lecz, przeciwnie, o zaciemnienie sprawy, o ogłupienie byłych żołnierzy tanią demagogią, wzorowaną na przemówieniach Hitlera.

Rozwodząc się o „obelgach dla żołnierzy”, Adenauer stawia na „tradycje” pruskiego militarysty, na „dynastię” pruskiego junkiera, na „dyscyplinę” knechtów, przyuczonych do zginania karku przed uzbrojonym do zębów baronem — generałem.

Wszystko to jednak należy już do przeszłości. Dziś obelga dla Niemców jest już nie wojna, nawoływanie do służby w szeregach amerykańskiego Wehrmachtu. Na kobiet niemieckich obelgą stanowi nawoływanie Adenauera, by oddały swych synów na rzeź.

Mówiąc o Poczdamie, jako o „obeldze” dla Niemców, Adenauer nie waży narad niemieckich, którego ogromna większość z Układami Poczdamskimi związała swe nadzieje na spokojną i szczęśliwą przyszłość, którą pragnie pokój tak, jak wszystkie narody globu ziemskiego.

Układ Poczdamski, którego postanowienia są ściśle przestrzegane przez Związek Radziecki, zagradza Adenauerowi i jego amerykańskim kompanom drogę do uczynienia z Niemiec bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Polsce, przeciwko NRD i Czechosłowacji.

Przyłączenie ziem wschodnich do Niemiec — oświadczył Adenauer nie dawno w Essen — pozostaje najważniejszym celem naszych działań.

Nic nowego. Słyszeliśmy już podobne wypowiedzi na temat naszych ziem zachodnich. Zaczęło się od słynnego ataku Byrnasa, później zabrał głos papież, a po nim Anders i Mikolajczyk. Słowem wszyscy przyjaciele Adenauera uważają, że należy się Gdańsk i Poznań. Co więcej, uważają, że trzeba go uzbroić tak, jak przed laty Hitlera, by mógł, sięgając zbrojnie po nasze ziemie, rozpocząć nową wojnę.

Uzbrojenie dla amerykańskiego Wehrmachtu plynie do Adenauera dwiema drogami. Część dają przyjaciele z Ameryki, część produkuje się już w fabrykach trizonijskich. Uzbrojenie jest, lecz ludzi do Wehrmachtu nie ma. Dlatego atak Adenauera na Układ Poczdamski jest częścią kampanii, która ma na celu pozyskanie młodzieży do Wehrmachtu. Stąd owa „obelga dla żołnierzy niemieckich” — chwył najzupełniej nie udany, skoro Niemcy codziennie składają dowody zrozumienia, że prawdziwą obelgą i zniewagą dla pamięci ofiar ostatniej wojny jest gwałcenie pokojowego Układu Poczdamskiego.

A celują w tym Adenauer i jego amerykańscy opiekunowie.

A.R.B.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie odbędą się według nowego systemu

Sekcja Boks GKKF, mając na celu w jak najszerszym zakresie umasowanie sportu bokserskiego, wprowadziła w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1952/53 nowy regulamin.

Rozgrywki w nadchodzącym sezonie odbywać się będą na sześciu powiatowych od 1. 9. do 15. 12. br., w wojewódzkim od 1. 9. do 15. 12. br. i centralnym — od 1. 10. do 30. I. 1953 r.

W czasie odbywających się rozgrywek niedopuszczalne będzie przejście zawodnika z jednego zrzęsenia do drugiego, natomiast będzie można uzupełnić skład zawodnikami, którzy przed rozpoczęciem rozgrywek nie byli zgłoszeni.

Ciekawą innowację wprowadził GK KF w punktacji rozgrywek. Drużyny I i II Ligi, które muszą obowiązkowo wystawić także i drużyny w klasie wojewódzkiej lub powiatowej, otrzymają niezależnie od własnych zdobytych punktów, jeden punkt dodatkowy za start drużyny rezerwowej, niezależnie od punktu (minimum 7 zawodników) w klasie niższej. Analogicznie punktować się będzie start rezerwowych drużyn wojewódzkich w klasie powiatowej.

O WEJŚCIU DO II LIGI

Rozgrywki o wejście do II Ligi trwać będą od 1 stycznia do 31 marca 1953 r. i udział w nich brać mogą mistrzowie poszczególnych województw, podzieleni przez sekcję boks GKKF na 3 grupy. Zawody te odbędą się w następujących miastach:

będą się systemem pucharowym i mistrzowie grup wejdą do II Ligi.

MISTRZOSTWA II LIGI

Do II Ligi zaliczonych zostało 13 zespołów podzielonych na 3 grupy: GRUPA I — Gwardia (Ślupsk), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Budowlani (Poznań), Stal (Wrocław), Spółnia (Warszawa); GRUPA II — Górnik (Zabrze), Wiołknarz (Łódź), Gwardia (Poznań), Kolejarz (Warszawa), OWKS (Kraków), Unia (Piotrków); GRUPA III — Gwardia (Wrocław), Kolejarz (Opole), Ogniwo (Bielsko), Stal (Poznań), OWKS (Bydgoszcz), Gwardia (Kraków).

MISTRZOSTWA I LIGI

O tytuł drużynowego mistrza Polski walczyć będą w I Lidze następujące zespoły: CWKS, Gwardia (Warszawa), Kolejarz (Gdańsk), Stal (Chorzów), OWKS (Lublin) i Gwardia (Gdańsk).

2 x Polska CSR w piłkarstwie

Na obozie treningowym w AWF przebywali piłkarze, którzy przygotowali się do dwóch spotkań z Czechosłowacją (A i B), które rozegrane będą w dniu 14 bm. w Pradze i w Łodzi.

Polska A w Pradze: Szymkowiak, (Wyrobek), Gędek, Bartyla, Banisz, (Gilmas), Mamoń, Bieniek, (Strzykalski), Mordar-

Sportowcy — głuchoniemi pierwsi na starcie zawodów korespondencyjnych

Do sekcji lekkiej atletyki WKKF wpłynęły już pierwsze zgłoszenia do niedzielnych korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych. Pierwszymi, byli członkowie koła sportowego nr 12 głuchoniemi w Gdańsku, którzy zgłosili 16 zawodników.

Z sekcji I. a. WKKF otrzymałymi informacjami, że zgodnie z zarządzeniem GKKF zawodnicy, którzy nie chcą w niedzielnych zawodach korespondencyjnych startować w biegu na 5.000 m, mogą zgłosić się do biegu na 3.000 m.

Korespondencyjne zawody lekkoatletyczne rozpoczną się w Gdyni, Gdańsku i Sopocie o godzinie 9. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą jeszcze na miejscu.

Z tenisa stołowego

Po zawodach otwarcia sezonu w tenisie stołowym pingpongistów Wybrzeża poważnie zabrali się do pracy.

Również w najbliższą niedzielę 14 bm. odbędą się zawody tenisa stołowego. W sali ZMP przy ul. 10 Lutego 7 w Gdyni zmierzą się o godz. 10 reprezentacje Gdyni i Gdańska.

Ze świata

Rekordzista świata Czechosłowak Emil Zatopek, który na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach zdobył trzy złote medale (10 tys. m — 29,17, 0. 5.000 m — 14,06, 6.000 m — 22,23, 0,2) został awansowany przez rząd Czechosłowacji na majora armii CSR.

Z okazji święta Lotnictwa Czechosłowackiego na stadionie Vitkoviec Zeżaryny rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie w pięć nożnej między drużyną ATK a drużyną berlińską — Volkspolizei. Mecz zakończył się zwycięstwem ATK 4:0.

Program radiowy

SOBOTA — 13. IX. 1952 R.
6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.17 — Uwaga PGR-y. 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Melodie ludowe. 7.20 — Muzyka rozr. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — WIAD. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojej drodze”. 12.45 — Aud. dla sw. 13.00 — W rytmie ludu. 13.15 — Koncert muzyki polskiej. 13.17 — Komunikat PIHM. 14.05 — INFORMACJE. 14.10 — Aud. szkolna dla kl. I-II. 14.30 — Muzyka taneczna. 14.40 — Przelg. prasy liter. 14.50 — Koncert chóru. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Twórcy fortepianowe. 16.21 — „Przy muzyce o sporcie”. 16.40 — Muzyka rozr. 17.00 — WIAD. 17.15 — Koncert solistów. 17.45 — Reportaż. 18.00 — Gazetka muzyczna. 18.30 — Rep. „Powszechna Spółdzielnia Spożywców szkół nowe kadry”. 19.00 — Aud. satyryczna. „Wioślem po bitwach”. 19.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 19.30 — Muzyka. 22.20 — Muzyka taneczna. 23.10 — Muzyka. 23.50 — OST. WIAD. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

Książeczka PKO — przyjacielem człowieka pracy

TRZYPOKOJOWE, samodzielne dwa, mieszkanie, wygodny Wrzeszcz, zamienić na domek 5 lub 6 pokoi, duży ogród. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „Trasa Gdańsk — Sopot”. 3990-G

ZAMIEŃCIE w Szczecinie - Pogodno 3 1/2 pokoju kuchnia, łazienka w willi z ogródkiem i p. na 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Gdyni. Zgłoszenia: tel. 15-38 godz. 17-20. 3782-G

JEDEN duży pokój z kuchnią, wygodny w Gdyni za miastem na 2-3 pokoje. — Zwróć koszty remontu. — Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „13”. 3793-G

ZAMIEŃCIE mieszkanie 3-pokojowe (obok Kościoła Franciszkanów) w Gdyni na 2 pokojowe. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Ładne”. 3802-G

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią w Lublinie na takie samo trójmieszko. Władność: Gdynia, ul. Gen. Dąbrowskiego 71/1. 3956-G

ZAMIEŃCIE 3 pokoje — Wrzeszcz przy Akademii Medyceńskiej na 2 Sopot, Oliwa, Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „4000”. 4000-G

MIESZKANIE jednopokojowe Sopot dolny zamienić na podobne Sopot górny. Zgłoszenia: Sopot, Stalina 792 „Radio — Naprawa”. 3797-G

MAGISTER W. F. poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Sport”. 4005-G

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdyni — Sopot. Cena obłożna. Zgłoszenia: Chlewiński, Sopot, 1 Maja 12. 873-P

ZAGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie zdanek, ankiety do dowodu osobistego na nazwisko Imbierowicz Antonina. 3783-G

ZAGUBIONO kartę meldunkową, kartę rozpoznawczą na nazwisko Kaczmarek Jerzy. 3796-G

ZAGUBIONO legitymację — Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi R. P. na nazwisko Wichrowski Edmund. 3787-G

ZAGUBIONO przepustkę Stożni i Komuny Paryskiej na nazwisko Rybicka Taida. 3786-G

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Melcer Ludmilla. 3784-G

ZAGUBIONO kwit komisyjny nr 2380 Flakowska Halina. 3995-G

ZAGUBIONO kartę meldunkową Gałazka Stanisław — Gdańsk — Olszyny, Letnia 7-2. 3994-G

RADIOODBIORNIK 6-lampowy sprzedam. Gdańsk — Siedce, Salwator 14 — 14 3997-G

DOMKI, wille, parcele, baraczki kupuję. Zgłaszać — Biuro Pośrednicze, Gdynia, Sierozewskiego 6, telefon 10-52. 3732-G

PELERYNE długa meska, rower damski kupi Makowski, Puck, Lutego 14. 3775-G

NAUKA

FOKI Petzolda bardzo dobre sprzedam. Oliwa, Mściwoja 34, godz. 16-19.

KUPNO

TRZYMIESIĘCZNE nowo-czesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1194-K

KORESPONDENCYJNIE! — Księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. — Informacje: Łódź, skrytka 57. 1236-K

LOKALE

FOKÓJ we Wrzeszczu zamienić na pokój w Gdyni. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Wrzeszcz”. 3794-G

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Roś Wojciech. 3801-G

MASZYNOPISANIA metoda dotykową wyczam szybko.